

# Michał Czajkowski

---

"Aspekte eines 'Christentums der Zukunft' : zur Theologie und Spiritualität Friedrich Rittelmeyers (1872-1938)", Christoph Führer, Zurich-Bern-Warschau 1996 : [recenzja]

---

Studia Theologica Varsaviensia 35/1, 295-296

---

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

spełnić swą rolę także jako pomoc w dokładniejszym rozpoznaniu treści i przesłania Apokalipsy w ogóle.

*Ks. Michał Czajkowski*

Ks. Michał Czajkowski - prof. dr hab., kierownik Katedry Teologii Ekumenicznej na Wydziale Teologicznym ATK w Warszawie.

Christoph Führer, *Aspekte eines „Christentums der Zukunft“*. *Zur Theologie und Spiritualität Friedrich Rittelmeyers (1872-1938)*, Zurich - Bern - Warschau 1996, str. 186 + XLIX.

Friedrich Rittelmeyer został niejako przygotowany do stworzenia „chrześcijaństwa przyszłości” przez całe swoje poprzednie życie i całą działalność. Nie pełnił żadnej ważnej funkcji kościelnej ani akademickiej, a przecież należał około roku 1920 do najbardziej znanych postaci niemieckiego protestantyzmu. Wydawał książki, pisał artykuły, wygłaszał kazania i konferencje, współpracował z czasopismami, angażował się w ruch pokojowy. Należał do liberalnego skrzydła Kościoła i teologii ewangelickiej, ale wkrótce zaczął iść własną drogą teologiczną.

Decydujące było dlań spotkanie z twórcą antropozofii Rudolfem Steinerem (1861-1925). Wiadomo, że wedle antropozofii najpełniejsza wiedza osiągalna jest za pomocą szczególnej intuicji tajemnej, w przeciwieństwie do poznania osiąganego rozumem i zmysłami. Steiner odłączył się od Towarzystwa Teozoficznego i założył w Dornach koło Bazylei „Christengemeinschaft”. Rittelmeyer odszedł od liberalnego protestantyzmu, wystąpił z Kościoła Luterńskiego i przyłączył się do ruchu Steinera w celu odrodzenia chrześcijaństwa na gruncie antropozofii. Jako współzałożyciel „Christengemeinschaft” objął jej kierownictwo. Na terenie Niemiec Hitler zakazał jej działalności, po wojnie rozszerzyła się na kraje skandynawskie, Europę zachodnią, Czechosłowację i Stany Zjednoczone. Dziś liczy ok. 40 tysięcy wiernych, jej centrum znajduje się w Stuttgarcie. Kościół ewangelicko-augsburski w roku 1951 zabronił swoim członkom wstępowania do niej. Steiner założył w Waldorf koło Stuttgartu szkołę eksperymentalną, której program wychowawczo-dydaktyczny oparł na antropozofii; dziś jest tych szkół w samych tylko Niemczech 117. Szkoły z programem waldorskim mamy także w Polsce; kolejna rozpoczęła działalność 1 września 1996 w Siemianowicach Śląskich.

Steiner jest dzisiaj modny, także w Polsce, natomiast życie i dzieło Rittelmeyera jest u nas nieznanne, a w Kościele ewangelickim Niemiec, nawet w jego własnej „Christengemeinschaft”, zapomniane. Dlatego Christoph Führer w swoim dziele podaje najpierw zasadnicze dane biograficzne na temat Rittelmeyera. Następnie omawia stan obecny i zadania badań nad Rittelmeyerem.

W pierwszym rozdziale swojej rozprawy szkicuje drogę swego bohatera, pokazując jego rozwój od środowiska rodzinnego ortodoksyjno-pietystycznego poprzez liberalny protestantyzm do pobożności antropozoficznej dzięki spotkaniu Rudolfa Steinera.

W rozdziale drugim omawia problem, który dla Rittelmeyera był najważniejszy: jego chrystologię. Pokazuje, jak jego obraz człowieka Jezusa przemieniał się stopniowo w obraz Chrystusa kosmicznego.

Trzeci rozdział poświęcony jest próbom Rittelmeyera przepracowania na nowo życia sakramentalnego, zwłaszcza Eucharystii. Tutaj dotykamy samego rdzenia tego odrodzenia duchowego, któremu Rittelmeyer poświęcił swe życie.

W czwartym rozdziale pokazuje nam autor, jak - wedle Rittelmeyera - można waleśnie wesprzeć teologię poprzez wzbogacanie jej wiedzą i perspektywami antropozofii. Omawia więc pod tym kątem bibliistykę, dogmatykę, etykę i historię.

I wreszcie w piątym rozdziale widzimy, że dla Rittelmeyera troska o życie duchowe i jego pielęgnacja były najważniejszym zadaniem. Przybliżona nam zostaje ewangelia Jana jako wspólna księga chrześcijańskiej medytacji współczesnej.

Dzieło Führera poprzedzone jest nader obfitym bibliografią na 50 prawie stronach, logicznie uporządkowaną. Najpierw mamy pisma samego Rittelmeyera, potem literaturę pomocniczą (antropozoficzną i inną). Na 64 stronach mamy 1079 przypisów, co wymownie świadczy o poważnej bazie badawczej tej rozprawy.

Jest ona nie tylko pracą pionierską gdy chodzi o głębię i zasięg, ale także bodźcem do nowych badań nad Rittelmeyerem, albowiem dotychczasowe badania - zresztą bardzo skromne - od 30 lat stoją w miejscu. Zresztą autor wyraźnie zaznacza, że spodziewa się dalszych, rozszerzonych i pogłębionych studiów nad osobą i dziełem tego teologa i szczególnie ważnymi kwestiami z jego dorobku.

Praca Führera przybliżyła nam nie tylko opus vitae Fryderyka Rittelmeyera. Pozwała nam ona także poznać nieznaną obszar historii teologii XX wieku: dialog teologii z antropozofią - i co z tego się zrodziło.

Praca jest rzeczywiście rzetelna, każde jej twierdzenie jest solidnie udokumentowane, pisana jej w tonie naukowego obiektywizmu. Logicznie skomponowana, jasno napisana, czyta się ją z przyjemnością, odkrywa się dzięki niej nowe horyzonty historii, teologii, chrześcijaństwa.

Recenzent jako rzymski katolik zauważył, że Rittelmeyer często antycypował odnowę soborową Kościoła rzymskokatolickiego. Był on zresztą otwarty na tradycję katolicką, co widać z książki Führera. Ch. Führer nazywa go słusznie „chrześcijańskim nonkonformistą”; czy jednak udało mu się stworzyć „chrześcijaństwo przyszłości”? Może spotkanie z Rudolfem Steinerelem nie było dla niego oraz jego teologii i duchowości tak szczęśliwe, jak by to wynikało z dzieła Führera? Pionier chrześcijaństwa jutro okazał się twórcą (współtwórcą) jeszcze jednej, pięknej utopii...

I tutaj jest właśnie mój główny zarzut wobec autora: nie zachował i nie wykazał dostatecznego dystansu krytycznego wobec nauki Steinera i Rittelmeyera, dystansu koniecznego w pracy naukowej. Domyślam się przyczyny: Führer sam poszedł tą drogą? Jeśli jest trafna ta moja intuicja, rozumiem, dlaczego tak poważnie i tak głęboko zrozumiał, potraktował i czytelnikom przekazał orędzie życia, nauczania i działalności Friedricha Rittelmeyera. Ale badania drogi życiowej autora nie należy już do recenzji książki...

Natomiast cieszy, że Christopher Führer - jak czytamy w słowie wstępnym jego książki - potraktował swoją pracę jako wkład we współpracę naukowo-teologiczną między Chrześcijańsko-Katolickim Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu w Bernie, a Chrześcijańską Akademię Teologiczną w Warszawie. Umowa o współpracy została podpisana na jesieni roku 1994 - i oto mamy w ręku piękny jej owoc.

*Ks. Michał Czajkowski*

Ks. Michał Czajkowski - ks. prof. dr hab., kierownik Katedry Teologii Ekumenicznej na Wydziale Teologicznym ATK